

- PROJEKT-

UCHWAŁA NR
RADY GMINY LUBASZ
z dnia 30 maja 2017 roku

w sprawie nadania honorowego obywatelstwa Gminy Lubasz.

Na podstawie art. 18 ust.2 pkt.14 ustawy z dnia 08 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2016r. poz. 1406 ze zmianami)

RADA GMINY LUBASZ

u c h w a ł a , c o n a s t ę p u j e :

§ 1. Nadaje się honorowe obywatelstwo Gminy Lubasz siostrze Służebniczce Maryi Trojanie Szymańskiej .

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy Lubasz .

§ 3. Uchwała wchodzi w życie w 14 dni po opublikowaniu w dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

U Z A S A D N I E N I E

In memoriam...

Droga Sostro Trojano!

Byłaś tutaj z nami i dla nas. Za Twoją mądrość i dobro dziękujemy. Wyrzyłaś w naszych sercach Swój obraz pokornego i sprawiedliwego człowieka, uśmiechniętej i radosnej oraz żartobliwej siostry zakonnej. Spoglądaj na nas z niebieskiej krainy, na nasze rodziny, naszą parafię, gminę. Jak zwykłaś mówić: „...sprawę trzeba popchnąć...”, pomagaj nam swoją rzeczywistością w naszych sprawach.

Siostra Trojana Szymańska urodziła się 17.11.1927r. w Noskowie. Po ukończeniu Kursu Organistowskiego w Gnieźnie, przez 10 lat była organistką w Domu Generalnym Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Maryi w Pleszewie. W 1969 roku zdobyła dyplom ukończenia nauki w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia im. Fryderyka Chopina w Poznaniu na Wydziale Instrumentalnym. Dyrygowania uczyła się u Pana Prof. Kulczykowskiego. Przez 23 lata była dyrygentką i organistką przy parafii św. Barbary w Żabikowie. Tam założyła chór mieszany i chórek dziecięcy. Z chórem mieszanym brała udział wraz z czterdziestoma chórami podczas pielgrzymki Ojca Św. Jana Pawła II w 1983 roku w Poznaniu. Dyrygowała chórem sióstr zakonnych miasta Poznania podczas Mszy św. W katedrze przy trumnie ze zwłokami błog. Urszuli Ledóchowskiej przywiezionej z Rzymu. Dzięki serdecznej przyjaźni z prof. Stefanem Stuligroszem, który odwiedzał chór w Żabikowie podczas prób, skorzystała z jego cennych uwag w zakresie dyrygowania. Wspólnie skomponowali pieśń na pierwszą mszę św. dla chorych transmitowaną przez radio. Była to pieśń „Boże nasz Panie Twe Imię wspaniałe”. Siostra Trojana trzykrotnie dyrygowała w kościele św. Krzyża w Warszawie w 1984, 1986 i 1987 roku. Brała udział w różnych uroczystościach, w wieczorach kolęd czy z okazji święta patrona muzyki chóralnej św. Cecylii. Siostra wystąpiła na jubileuszu 50- lecia Akademickiego Ruchu Misyjnego w Poznańskiej Farze oraz na 25- leciu sakry biskupiej ks. Arcybiskupa Antoniego Baraniaka. W latach 1976- 1991 chórowi w Żabikowie dzięki jej działaniom towarzyszyła orkiestra składająca się z siedmiu solistów opery poznańskiej. W latach 1991 – 1996 była organistką w Sulmierzycach. Ciężka choroba – udar mózgu- przerwała pracę organistki i dyrygenta. Od 2010 roku opiekowała się naszym parafialnym chórem Jutrzenka, była jego dyrygentem, przewodnikiem, „dobrą duszą”. Od 2011 roku chórowi towarzyszy czterech sygnalistów myśliwskich, dla których siostra transponuje utwory wokalne w wyższych tonacjach odpowiednich dla rogów myśliwskich.

Siostra Trojana zawsze była radosna, pełna nadziei i do innych mówiła: "Nie martwcie się, wszystko będzie dobrze". Miała tak prawo mówić, bo jej życie było odpowiedzią na zadanie jakie nam stawia Apostoł Narodów - Święty Paweł: "Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie...". Siostra Trojana nie żyła dla siebie. Zakon to przecież specyficzna droga powołania, na której główny akcent położony jest na Boga i to wszystko, co ma bezpośredni związek z Bogiem. W praktyce polega to na rezygnacji z wielu rzeczy doczesnych - samych w sobie dobrych. Prowadziła nas także w świat muzyki i śpiewu przypominając o ich pięknie. Dla naszego chóru JUTRZENKA oraz dla nas wszystkich spotkania z nią na pewno były wielkim doznaniem, bo **„nadzieja ma skrzydła, przysiada w duszy i śpiewa pieśń bez słów, która nigdy nie ustaje, a jej najśłodsze dźwięki słyszeć nawet podczas wichury.”**

Chcemy w tej uchwale sprawić, by ludzka pamięć potrafiła zapewnić siostrze Trojanie wieczność. Jesteśmy głęboko przekonani, że takie właśnie wdzięczne miejsce w tysiącach ludzkich serc i umysłów zaskarbiła sobie swym życiem nasza siostra Trojana.